

maj '89

# NICETAS 13

Biuletyn Sanktuarium św. Nikity \* Kostomłoty

\* CHRYSSTE BOZE, SPOJRZYJ ŁASKAWIE NA TEN

988



1988

\* POZNAĆ SIEBIE, BOGA PRAWDZIWIWEGO \*

NOWY LUD TWÓJ I DAJ MU



W ramach prób nawiązania jedności między Prawosławną Cerkwią Ruską i Katolickim Kościołem Łacińskim, które podjęto na terenie Państwa polsko-litewskiego na synodzie w Brześciu Litewskim w 1595r. /tzw. Unia Brzeska/, jako jeden z warunków, postanowiono zachować nie naruszenie obrządek grecki /bizantyjski/ w nabożeństwach cerkiewnych. W ciągu wieków w Cerkwi Unickiej, zwanej też potem Kościołem Grecko-katolickim, dokonywały się przemiany, które określa się jako łacynizację, tzn. pewne upodobnienie obrządku unickiego/bizantyjskiego/ do obrządku łacińskiego. Dotyczyło to zarówno samego charakteru Cerkwi Unickiej, jej niektórych struktur organizacyjnych i ich funkcjonowania, jak też teologii i życia liturgicznego/wystroju świątyn, architektury, obrzędów/, a nawet stroju, wyglądu i stylu życia duchownych. W szerszej perspektywie przemiany te były jednym z nurtów ekspansji kultury łacińsko-polskiej na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Wiele z tych zmian/pomyślanych w duchu łacińskim i pod wpływem Soboru Trydenckiego/ skodyfikował i uczynił obowiązującymi dla całej Cerkwi unickiej Synod Zamojski w 1720 roku.

W czasie zaborów po kasacie Unii/ostatnia została skasowana w 1875 r. unicka diecezja chełmska/ likwidacji uległ na terenie zaboru rosyjskiego także obrządek unicki. Duchowni prawosławni przejmujący unickie parafie wprowadzali obrządek bizantyjski w wersji, którą praktykowali prawosławni na terenie Rosji, tzn. w wersji niezłatynizowanej. Obrządek unicki przechował się jedynie na terenach pod zaborem austriackim tzn. w Galicji. Po roku 1947 rozprzestrzenił się na ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w wyniku przesiedlenia ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Obrządek ten nazywa się dziś grecko-katolickim, bizantyjsko-ukraińskim, lub pro prostu ukraińskim.

Pod koniec minionego stulecia /wiek XIX/ na terenie Petersburga i Moskwy wśród inteligencji rosyjskiej i częściowo duchowieństwa prawosławnego rozpoczął się ruch prokatolicki. Zrodził się wówczas problem, jakiego obrządku mają się trzymać Rosjanie przystępujący do jedności z Kościołem łacińskim. Istniały trzy możliwości: 1. przyjęcie obrządku łacińskiego. Jednak dla Rosjanina równałoby się to ze zdradą własnego narodu, a pozatym obrządek łaciński był obcy psychice pobożnego wyznawcy prawosławia. 2. przyjęcie obrządku unicki w formie, która istniała w Galicji. Był to jednak obrządek nielubiany przez Rosjan, jako zlepek tradycji wschodniej i zachodniej. 3. - pozostać przy tym obrządku, w jakim zostali ochrzczeni i wychowani, tzn. przy czystym obrządku bizantyjsko-słowiańskim w wersji rosyjskiej. Na przedstawioną kwestię papież Pius X odpowiedział: "Nec plus, nec minus, nec aliter" /Nic nie dodawać, nic nie ujmować, nic nie zmieniać/. Tak więc została wybrana dla Rosjan trzecia możliwość - zachowanie własnego obrządku. Obrządek ten nazywa się niekiedy synodalnym. Pochodzi to stąd, że car Piotr I w 1700 r. zniósł patriarchat moskiewski i dla zarządzania Cerkwią Rosyjską ustanowił podległy sobie Święty Synod. Pod wpływem dekretów liturgicznych tego Synodu obrządek bizantyjsko-słowiański nabrał cech liturgicznych właściwych narodowej Cerkwi Rosyjskiej. I taki to właśnie obrządek praktykowali pierwsi katolicy Rosjanie. Jest to początek tzw. "neunii".

Po roku 1917 religijny ruch prokatolicki rozwijał się wśród emigracji rosyjskiej w Mandżurii na Dalekim Wschodzie. Od 1924 r. katolicki apostołat wśród emigrantów Rosjan w Charbinie w Mandżurii objęli, na życzenie papieża Piusa XI, księża Marianne. Apostołat ten prowadzili w obrządku bizantyjsko-słowiańskim.

Jednocześnie po roku 1918 na terenach byłego zaboru rosyjskiego w granicach Polski Niepodległej, rozwijał się analogiczny ruch prokatolicki, neounijny. Szereg dawnych parafii unickich /zlikwi-

dowanych podczas zaborów i obsadzonych przez duchownych prawosławnych/ pragnęła jedności z Kościołem Katolickim. W parafiach tych zachowano obrządek taki, jaki praktykowały one wówczas, tzn. w wersji "synodalnej". W roku 1937 na ówczesnych terenach Polski Wschodniej pracowało 71 kapłanów obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. W kilkunastu parafiach obsługiwali ponad 20 tysięcy wiernych. We wszystkich tych parafiach praktykowano obrządek czysty bizantyjsko-słowiański a więc identyczny z tym, którym posługiwali się prawosławni. Po drugiej wojnie światowej w nowych granicach Polski pozostało 10 parafii obrządku synodalnego. Pośród doświadczeń okresu powojennego została jedna tylko parafia tego obrządku - we wsi Kostomłoty nad Bugiem. Pozostaje ona w bratniej więzi z parafiami greko-katolickimi w innych regionach kraju ale zachowuje swój własny obrządek bizantyjsko-słowiański. Od 1967 roku prowadzi ją ksiądz marianie.

W obrządku bizantyjsko-słowiańskim odprawia się niekiedy Liturgię Świętą i w innych ośrodkach dla potrzeb określonych grup i wspólnot zakonnych. Ponadto dodać należy, że praktykowanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce jest wyrazem duchowego sięgania do spuścizny Misji świętych Cyryla i Metodego, którzy jako pierwsi wprowadzili do Liturgii język słowiański /zarówno do Liturgii bizantyjskiej jak i zachodniej/.

Katolickie parafie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego istnieją też w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Australii wśród emigracji rosyjskiej i białoruskiej.

W dzisiejszej sytuacji kontaktów ekumenicznych między Kościołem Prawosławnym i Katolickim obrządek bizantyjsko-słowiański nie chce i nie ma zamiaru być narzędziem tzw. "unionizmu" lub prozelityzmu /tzn. nawracania prawosławnych na katolicyzm/. Pragnie on być jedynie świadectwem, że prawdziwa katolickość Kościoła nie stoi w sprzeczności z zachowaniem własnej tradycji liturgicznej i teologicznej. Ponadto obrządek ten chce być narzędziem przybliżającym tradycję liturgiczną Prawosławia katolikom rzymskim.

W parafii kostomłockiej współżycie katolików wschodnich, rzymskich i wiernych Cerkwi Prawosławnej układa się bardzo dobrze. Parafialna cerkiew św. męczennika Nikity gromadzi wszystkich razem na wspólne nabożeństwa. Dzieje się to w kontekście zachowania przez każdego własnej tożsamości wyznaniowej.

O. Roman

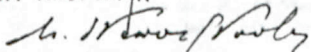
Powyższy Szkic powtórzono z "Nictasa" nr 3 na zapotrzebowanie czytelników.

Z Listu J. Em. arcybiskupa Mirosława Marusyna

... Gratuluję ponadto wspaniałych uroczystości z okazji Chrztu Rusi Kijowskiej z udziałem Jego Eminencji Ks. Kard. Gulbinowicza. To wszystko każe ufać i wierzyć, że ośrodek ten będzie promieniował nadal na Ziemi Męczenników Podlaskich.

Drogiemu Ojcu Romanowi i wszystkim Wiernym tak bliskim memu sercu - błogosławię i opiece Bohorodicy polecam

r. Mirosław Marusyn



ADRES DLA KORESPONDENCJI

"NICETAS" - Kostomłoty  
21-508 Dobratycze

Matka - to wszystko

Kiedy zziębnięty wśród życia zawiei  
Chciałem gdzieś rozgrzać serce kostniejące, 77  
Szedłem do Matki - ostatniej nadziei...  
Matka to miłość, to ciepło, to słońce.

Kiedy zmęczony wśród burz, w smutku nocy,  
Z sercem starganym, z marzeniami w zgliszczach,  
Szedłem do Matki szukając pomocy...  
Matka to przystań, to spokój, to cisza:

Kiedy skąbłem w życia walce twardej,  
Z siły wyzuty, wyczerpany, chory,  
Szedłem do Matki, giąłem serce harde...  
Matka to siła, to moc, to podpora:

Matka to druh, me życie, ma radość,  
Ona rozumie każde me westchnienie,  
Każdy rumieniec, każdą twardy błądność...  
Matka to pieśń, to moc i natchnienie:

*Dla kogo Kościół  
nie jest Matką*

*dla tego Bóg  
nie jest Ojcem 77*

*św. Cyprjan*

St. B. - Przyjaciel naszego Ośrodka  
Modlitwy Ekumenicznej.



*Jego Ekscelencji  
Księdzu Biskupowi  
Kościółu Prawosławnego  
w Polsce ~ Ablowi ~  
wiele życzeń u progu  
pastorowania w nowej  
diecezji lubelsko - chełm  
skiej przesyła:*

*"Nicetas"*

### GENERAL MARIANÓW WŚRÓD UNITÓW

W ramach wizytacji marianów w Polsce odwiedził  
Kostomłoty o. Protoarchimandryta Donald Petraitis,  
generały przyłożony marianów z Rzymu, Po powitaniu  
Dostojny Gość, jego Sekretarz - ks. K. Krzyżanowski  
i przyłożony marianów ze Skarce, uczestniczyli  
przy licznych udziale wiernych w modlitwie do Matki  
Bożej. Za przyjazd podziękował ks. Proboszcz, pa-  
raflanie zaś złożyli Gościowi życzenia z okazji  
25-lecia jego kapłaństwa i wyrazili wdzięczność  
za pracę marianów w ich unickiej parafii. Wręczyli  
kwiaty i porcelanowy pamiątkowy talerz upamięt-  
niający Millenium Rusi. W swoim Słowie o. General  
zachęcił do zachowania tradycji wschodniej, prze-  
kazał pozdrowienia od marianów wschodnich z Aus-  
trali i udzielił błogosławieństwa w imieniu Pa-  
pieża. Serdeczne Mnohaja leta i wielokrotne zakoń-  
czyło spotkanie modlitawne. Jeszcze obiad, wizja  
lokalna i odjazd gości.

W dniach 29, 30 kwietnia i 1 maja odbyliśmy  
pielgrzymkę szlakiem unitów podlaskich. Najpierw  
Kostomłoty. Nocna Liturgia paschalna w Jabłecznej.  
W niedzielę Maża św. i ślub cirkiewny w miejscow-  
wej cerkwi unickiej. Potem całą już grupą zwie-  
dziliśmy monaster w Jabłecznej. Byliśmy mile po-  
dejmowani przez młodzieńckiego o. Piotra. Wreszcie  
Sanktuarium Maryjne w Kodniu, gdzie też była pa-  
rafia unicka. Serdeczne gościnia u Ojców Oblatów.  
Późny przyjazd do Kostomłot. Nocleg w domach u  
bardzo gościnnych unitów kostomłockich i na  
plebanii. Po rannej Liturgii w poniedziałek, sy-  
nym śniadaniu, modliliśmy się u Matki Bożej Leś-  
niańskiej. Wreszcie pobaryliański Kościół w Bia-  
łej Podl., gdzie wiele lat znajdowały się relik-  
wie św. Józefa. Objasniali nam pełen entuzjaz-  
mu pan kościelny. Pełni wrażeń i ekumenicznych  
przeżyć wróciliśmy do Lublina.

Alumni mariańscy

ZGODNIE Z KILKULETNIA JUŻ  
PRAKTYKĄ ekumeniczne  
triduum młodzieży  
NA PODLASIU - (KODEN, JABŁE-  
CZNA, KUZAWKA, KOSTOMŁOTY)  
W TYM ROKU ODBĘDZIE SIĘ  
W DNIACH 26 - 28 MAJA.

Recepcja w klasztorze ojców  
Oblatów w Kodniu w piątek

Rozpoczęcie godz 19.00.